

ZDZISŁAW NIEDBAŁA

SYTUACJA PRAWNA CZŁONKÓW ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI
W ŚWIETLE PRAWA SPÓŁDZIELCZEGO

1. Ustawa z dnia 16 IX 1982 r. „prawo spółdzielcze”¹ należy do kręgu rozwiązań normatywnych, które dość ściśle wiążą się z procesami demokratycznych przemian społecznych oraz z założeniami reformy gospodarczej. Już w projekcie Komisji ds. Reformy Gospodarczej określającym generalne kierunki reformy zapowiedziano, że „spółdzielniom przywrócona zostanie pełna samorządność, a [...] organizowanie się spółdzielni w związku następować tylko w wyniku swobodnych decyzji spółdzielców, nie zaś w rezultacie administracyjnych zarządzeń”². Realizacja zapowiedzi reaktywowania samorządności spółdzielczej oznaczała nie tylko zaniechanie praktyk naruszających zasady demokracji wewnątrzspółdzielczej, ale też stworzenie nowych gwarancji prawnych ich respektowania. W treści ustawy spółdzielczej funkcję powyższą spełniając w szczególności:

1. Artykuł 2 § 2 ustawy dopuszczający wydawanie wiążących spółdzielnie przepisów prawnych i decyzji przez organy władzy terenowej i organy administracji państwowej wyłącznie na podstawie i w zakresie upoważnień przewidzianych w przepisach ustawowych. W ten sposób wykluczono możliwość nakładania na spółdzielnie i ich organy obowiązków na mocy tzw. samoistnych uchwał Rady Ministrów oraz zarządzeń naczelnych organów administracji państwowej wydanych bez ustawowego upoważnienia.

2. Odmiennie niż przewidywała to ustawa z 1961 r.³ spółdzielnie, wobec związków spółdzielczych (centralnych i terenowych), zostały usytuowane prawnie. Zachowano wprawdzie ustawowy obowiązek zrzeszania się spółdzielni w związku centralnym, pozostawiając jednak właściwym organom spółdzielni całkowitą swobodę w sprawie zrzeszenia się w związku terenowym⁴.

¹ Dz.U. z 1982 r., nr 30, poz. 210.

² Por. pkt 17 Kierunków reformy gospodarczej, aneks do Trybuny Ludu lipiec 1981 r., s. 10.

³ Dz.U. 1961, nr 12, poz. 61 oraz 1974, nr 47, poz. 281.

⁴ Art. 4 § 1 pr. społ. daje wprawdzie spółdzielni prawo wyboru jednego z cen-

3. Wszystkie organy spółdzielni mają charakter kolegialny i to organy ustawowe jak i fakultatywne organy przewidziane w statucie⁵. Wszystkie też organy spółdzielni, z wyjątkiem oczywiście walnego zgromadzenia, **pochodzą z wyborów bądź to przeprowadzanych** w trybie demokracji bezpośredniej (rada nadzorcza), bądź pośredniej (np. wybór zarządu przez radę).

4. Ustawa z 1982 r. wydatnie rozszerza możliwość spółdzielni „samo-określenia się przez statut”⁶. Świadczy o tym szczególnie rezygnacja z instytucji zasad statutowych ustalanych uprzednio przez właściwe centralne związki spółdzielcze.

Samorządność korporacji spółdzielczej nie jest jednak celem samym w sobie, a winna stwarzać warunki dla osiągania celów, które najogólniej wyznacza art. 1 pr. społ. Osiąganie tych celów gospodarczych, społeczno-wychowawczych i kulturalnych wymaga równoczesnego ukształtowania w spółdzielni efektywnych, sprawnych i racjonalnych form instytucjonalnych prowadzenia spółdzielczej działalności gospodarczej. Zadania i kompetencje w tym ostatnim zakresie ustawodawstwa spółdzielcze zwykle powierzają organowi, którego struktura i skład pozwalają na operatywne kierowanie sprawami spółdzielni. W polskich regulacjach spółdzielczych funkcje powyższe przyjęto powierzać kolegialnemu zarządowi⁷. Podobnie art. 48 § 1 pr. społ. powierza zarządowi kierowanie działalnością spółdzielni oraz funkcję jej reprezentowania.

2. Stosownie do art. 35 § 1 pr. społ. zarząd należy do grona ustawowych organów spółdzielni. W przeciwieństwie do walnego zgromadzenia i rady nadzorczej ustawa nie dopuszcza statutowej możliwości powierzenia funkcji zarządu innemu organowi spółdzielni⁸. Z wyjątkiem przypadku zastąpienia walnego zgromadzenia przez zebranie przedstawicieli obowiązujące prawo spółdzielcze zachowało trójstopniowy układ organów spółdzielni. Spółdzielnia zatem jako osoba prawna działa przez kilka organów, co „stwarza tym samym potrzebę rozdzielenia zakresu umocowania poszczególnych organów”⁹. Identycznie jak ustawa z 1961 r,

tralnych związków spółdzielczych, ale dla zdecydowanej większości spółdzielni jest to wybór iluzoryczny, jako że determinuje go przedmiot działalności spółdzielni.

⁵ Stylizacja art. 35 § 3 pr. społ. zdaje się definitywnie rozwiewać zgłaszane uprzednio wątpliwości co do wyłącznie kolegialnego charakteru organów fakultatywnych; por. np. B. Słotwiński, *Zagadnienia prawne samorządu spółdzielni*, Warszawa 1973, s. 89.

⁶ B. Słotwiński, *Zagadnienia prawne*, s. 40.

⁷ Wyjątkowo tylko art. 36 § 2 ustawy spółdzielczej z 1920 r. dopuszczał funkcjonowanie zarządu jednoosobowego.

⁸ Art. 37 pr. społ. zezwala na statutowe zastąpienie walnego zgromadzenia przez zebranie przedstawicieli, a art. 46 § 2 na zastąpienie rady nadzorczej **organem o ograniczonych kompetencjach, tj. komisją rewizyjną**.

⁹ St. Grzybowski, *Prawo spółdzielcze w systemie porządku prawnego*, Warszawa 1976, s. 178.

prawo spółdzielcze przyjęło koncepcję umocowania, wyposażenia zarządu w kompetencje we wszystkich sprawach, które nie zostały wyraźnie zastrzeżone dla innych organów spółdzielni. Wyraża to art. 48 § 2 pr. spół. stanowiąc, że podejmowanie decyzji nie zastrzeżonych w ustawie lub statucie innym organom należy do zarządu. Konstrukcja przyjęta w tym przepisie nie oznacza wcale osłabienia pozycji walnego zgromadzenia, a nawet rady nadzorczej w sferze decydowania o sprawach spółdzielni i jej członków. Dowodzi tego zakres i merytoryczna ranga wyłącznych kompetencji walnego zgromadzenia określonych w art. 38 § 1 pr. spół., które nadto mogą być rozszerzone w drodze statutowej. Podobnie art. 46 pr. spół. określa zakres właściwości rady nadzorczej, dopuszczając możliwość jego rozszerzenia w drodze postanowień statutu. Czy jednak ranga kompetencji ustawowych oraz możliwość ich statutowego rozszerzenia uzasadniają pogląd o hierarchicznym układzie organów spółdzielni¹⁰. Wypada zwrócić uwagę, że każdy organ spółdzielni może działać tylko w zakresie jego ustawowego i statutowego umocowania. Dotyczy to w całej rozciągłości również walnego zgromadzenia i rady nadzorczej. Stąd też można mówić jedynie o relacji pomiędzy organami spółdzielni, a ściśle ich kompetencjami wyznaczonymi przez ustawę i statut, a również o instancyjności organów w zakresie spraw poddanych postępowaniu wewnątrzspółdzielczemu. Wyklucza to z pewnością zasadę hierarchicznego układu, ale wprowadza pewne ramy zależności pomiędzy kompetencjami poszczególnych organów. Na gruncie obowiązującego rozdziału kompetencji wypada to uzasadnić co najmniej w dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich to stosunek kompetencji walnego zgromadzenia do kompetencji zarządu. Zgodnie z art. 38 § 1 pr. spół. do właściwości walnego zgromadzenia należy m. in. podejmowanie uchwał wyznaczających najwyższą sumę zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć oraz uchwał upoważniających zarząd do działań mających na celu założenie związku spółdzielczego. Kompetencja zarządu do dokonania czynności prawnej zobowiązującej spółdzielnię lub czynności organizacyjnej są wyraźnie zdeterminowane treścią uprzednich uchwał walnego zgromadzenia. W płaszczyźnie relacji pomiędzy radą nadzorczą a zarządem dla interesującej kwestii podkreślenia wymagają przepisy art. 46 § 1 pkt. 3 i 4 pr. spół. Tylko bowiem opierając się na uprzednich uchwałach rady nadzorczej zarząd może dokonać czynności nabycia lub zbycia nieruchomości i składać oświadczenia o przystąpieniu lub wystąpieniu z organizacji społecznych i gospodarczych. Wreszcie też, zależność w płaszczyźnie kompetencyjnej występuje pomiędzy walnym zgromadzeniem a radą nadzorczą. Wyznacza ją w szczególności art. 38 § 1 pkt. 8 pr. spół. przewidujący rozpatrywanie przez walne zgromadzenie w po-

¹⁰ Pogląd taki prezentuje B. Słotwiński, *Zagadnienia prawne*, s. 271 i n., krytycznie ocenia go St. Grzybowski, *Prawo spółdzielcze*, s. 179.

stępowaniu wewnątrzspółdzielczym odwołań od uchwał rady. Jak już wspomniano prawo spółdzielcze zezwala na statutowe kreowanie innych niż określone w ustawie organów spółdzielni. Również w drodze postanowień statutu następuje określenie ich kompetencji¹¹. Sporny jest jednak problem rodzaju kompetencji, w które mogą być wyposażone organy fakultatywne. Uzasadnione jest przekonanie, że nie mogą one przejąć kompetencji zastrzeżonych organom ustawowym jako wyłączne, jak również o niedopuszczalności przyznania im kompetencji z zakresu reprezentacji spółdzielni¹². Rozstrzygnięcia problemu należy, jak się wydaje, poszukiwać i wiązać z celem tworzenia organów fakultatywnych. Jest nim bowiem potrzeba funkcjonowania organów w tych obszarach samorządowej, społeczno-wychowawczej, a nawet gospodarczej działalności spółdzielni, których rozwiązywania ustawa nie powierza organom ustawowym, a poruczenie im tych spraw z różnych względów nie byłoby pożądane. Takie ujęcie, prezentowane już w literaturze, zdaje się najlepiej służyć jako przesłanka podziału kompetencji pomiędzy zarządem a organami fakultatywnymi¹³.

Zarząd spółdzielni jako organ kolegialny wykonuje zadania w drodze czynności prawnych w postaci uchwał, a zatem jego kolegialność przejawia się też w sposobie działania. Powszechna jednak i zupełnie zrozumiała jest utrwalona praktyka dokonywania wewnętrznego podziału obowiązków pomiędzy członków zarządu, szczególnie w sferze kierowania jej działalnością. W sferze reprezentowania spółdzielni może to mieć miejsce w granicach i na warunkach określonych w art 55 pr. spół., a więc w drodze udzielenia pełnomocnictwa przez zarząd jednemu z jego członków. Poza tymi granicami podział czynności w dziedzinie reprezentacji możliwy jest z wyłączeniem jednak czynnej reprezentacji jednoosobowej. Wynika to z art. 54 § 1 pr. spół. określającego zasady reprezentacji łącznej spółdzielni. Funkcja kierowania działalnością spółdzielni jest wykonywana przede wszystkim poprzez czynności faktyczne, organizacyjno-techniczne, jak i czynności prawne. O ile składanie oświadczeń woli poza granicami art. 55 pr. spół. (i ewentualnie występowania członka zarządu jako kierownika spółdzielni, o czym później) nie może i nie powinno być objęte podziałem, to jest on na pewno przydatny, a nawet konieczny w przypadku działań faktycznych. Rozróżnienie powyższe najwyraźniej występuje w sytuacji, gdy zarząd nie skorzystał z możliwości przewidzianej w art. 55 pr. spół. oraz z możliwości przewidzianej w art. 53 pr. spół. W związku z podziałem czy też ustaleniem zakresu

¹¹ Art. 35 § 3 pr. spół. Organy te określane są w literaturze mianem **fakultatywnych lub statutowych**, por. W. Jastrzębski, *Problematyka prawna struktury dużych spółdzielni*, Warszawa 1979, s. 119 i n.

¹² M. Gersdorf, *Zarząd spółdzielni w systemie jej organów*, Warszawa 1976, s. 135.

¹³ Ibidem, s. 124.

czynności pomiędzy członków zarządu pewne wątpliwości budzi pozycja prezesa (przewodniczącego) zarządu. Na gruncie prawa spółdzielczego jak i uprzednio obowiązującej ustawy z 1961 r. nie wydaje się możliwe akceptowanie innej niż wyrażona w paremii *primus inter pares*¹⁴. Prezes zarządu z pewnością nie jest organem spółdzielni ani też nie dysponuje z racji tej funkcji żadnymi atrybutami zwierzchnictwa wobec pozostałych członków zarządu. Stąd wynika zdecydowanie przeważający pogląd o wyłącznie koordynacyjnej roli prezesa w zarządzie, związanej ze zwoływaniem posiedzeń, kierowaniem porządkiem obrad itp. Ustawa (art. 35 § 4) stanowi, że w przypadku braku odmiennego postanowienia statutu przy obliczaniu wymaganej większości głosów dla podjęcia uchwały przez organ spółdzielni uwzględnia się tylko głosy -oddane za i przeciw uchwale. O ile statut przyjmuje taką regułę obliczania bądź w tej kwestii się nie wypowiada, może powstać wątpliwość w razie równej ilości głosów członków zarządu oddanych za i przeciw. Czy dla takiej sytuacji dopuszczalne byłoby statutowe przyjęcie jako większości tego stanowiska, za którym w głosowaniu opowiedział się prezes zarządu?

Czy takie rozwiązanie mieściłoby się jeszcze w formule *primus inter pares*, czy już naruszałoby zasadę równości członków zarządu? Wydaje się, że statut może dopuścić w wyjątkowych sytuacjach odstępstwo od zasady jednakowej siły głosu w razie równości głosów za i przeciw proponowanej uchwale zarządu. Statut powinien jednak równocześnie określić rodzaje spraw (np. sprawy członkowskie) w których odstępstwo to nie znajduje zastosowania. Koordynacyjne powinności prezesa zarządu, a nawet statutowe dopuszczenie większej siły jego głosu w toku podejmowania uchwał przez zarząd nie przeczą i nie podważają zasady kolegialnego działania tego organu spółdzielczego. Nie stawiają też prezesa w pozycji nadrzędności wobec innych członków na forum posiedzeń zarządu. W literaturze wyrażono jednak przekonanie o zwierzchnictwie prezesa wobec pozostałych członków zarządu poza posiedzeniami tego organu¹⁵. Pogląd ten można uznać za trafny tylko i wyłącznie w sytuacji powierzenia prezesowi funkcji kierownika spółdzielni, a w konsekwencji uprawnień kierownika zakładu pracy. Poza tym zastrzeżeniem o zwierzchnictwie prezesa jako kierownika zakładu pracy można mówić tylko w odniesieniu do tych członków zarządu, którzy związani są ze spółdzielnią stosunkiem pracy. Problem łączenia członkostwa w zarządzie z funkcją kierownika spółdzielni będzie przedmiotem późniejszych rozważań.

¹⁴ J. Drozdowicz, *Zarząd w systemie samorządu spółdzielni*, Warszawa 1968, s. 170 i n. oraz podobnie: R. Bierzanek, *Prawo spółdzielcze*, Warszawa 1968, s. 220; M. Gersdorf, *Jednoosobowe, a kolegialne kierownictwo w spółdzielni jako problem prawny*, Państwo i Prawo 1964, z. 4, s. 596.

¹⁵ L. Buczowski, *Kolegialność i jednoosobowe kierownictwo w zarządach spółdzielni spożywców*, Warszawa 1966, s. 33.

Wybieralne organy spółdzielni funkcjonują przez okres statutowo określonej kadencji. Wyraźnie określono to w przypadku zebrania przedstawicieli (art. 37 § 1) oraz rady nadzorczej (art. 45 § 4). Ustawa nie określa ani też nie odsyła do statutowej regulacji ewentualnej kadencyjności zarządu spółdzielni. Również w praktyce nie spotyka się statutowego wyznaczania czasu kadencji zarządu. Oznacza to, że zarząd jest permanentnie działającym organem spółdzielni, co jest zrozumiałe w kontekście powierzonych mu ustawowo zadań i kompetencji w dziedzinie kierowania spółdzielczą działalnością i reprezentowania spółdzielni. Ustawa (art. 49 § 3) nie wyklucza wprowadzie równoczesnego odwołania przez właściwy statutowo organ wszystkich członków zarządu, ale są to w praktyce sytuacje zupełnie wyjątkowe. W świetle rozwiązań prawa spółdzielczego dostrzegalne zdają się dwie tendencje w sposobie określenia pozycji prawnej zarządu i jego członków. Wspomnianej już zasadzie strukturalnej i funkcjonalnej kolegialności towarzyszy równoczesne indywidualizowanie sytuacji prawnej członków zarządu. Świadczy o tym: sposób wyboru zarządu, odwołania jego członków, zawieszania ich w czynnościach, udzielania absolutorium oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną spółdzielni.

3. Zgodnie z art. 49 § 2 pr. społ. członków zarządu, w tym prezesa i jego zastępcę, wybiera stosownie do postanowień statutu rada nadzorcza lub walne zgromadzenie. Akt wyboru dotyczy więc poszczególnych członków organu, z tym że w przypadku prezesa i jego zastępcy jest nie tylko źródłem stosunku prawnego członkostwa w zarządzie, ale równocześnie czynnością wyznaczającą ich pozycję w procesie kierowania pracami tego organu. Tym samym ustawa spółdzielcza wyklucza dopuszczalność tzw. konstituowania się zarządu, czyli dokonania przez samych wybranych jego członków wewnętrznego powierzenia funkcji kierowania pracami organu kolegialnego. Warunkiem sine qua non biernego prawa wyborczego do zarządu jest legitymowanie się członkostwem spółdzielni¹⁶. Poza tym ustawowym wymogiem dodatkowe kryteria kwalifikacyjne wobec kandydującego na członka zarządu może określać statut spółdzielni. Chodzi tu w szczególności o kryteria kwalifikacji zawodowych, doświadczenia kierowniczego czy też stażu członkowskiego lub pracowniczego. Trafnie zatem zwraca uwagę M. Gersdorf, że dodatkowe wymogi statutowe mają na celu „zapewnienie fachowości członków zarządu, niezbędnej zwłaszcza w takich spółdzielniach, którymi kierowanie wymaga ze względu na przedmiot działalności odpowiednich kwa-

¹⁶ Nie dotyczy to spółdzielni osób prawnych, gdyż stosownie do art. 49 § 1 pr. społ. do zarządu może być wybrana członkiem spółdzielni osoba, wskazana przez osobę prawną.

lifikacji zawodowych" ¹⁷. Ponieważ wybór członków zarządu nie należy do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia, zastrzeżenia takiego na rzecz najwyższego organu spółdzielni można dokonać jedynie w drodze statutowej. Odmienne rozstrzygnięcie statutu może polegać jedynie na powierzeniu radzie nadzorczej kompetencji wyboru członków zarządu. Ustalenie w statucie rady nadzorczej jako organu właściwego do wyboru wyklucza dopuszczalność wyboru członków zarządu przez walne zgromadzenie. Podjęta w tym przedmiocie uchwała walnego zgromadzenia jako niezgodna ze statutem może być sądownie zaskarżona przez każdego członka spółdzielni ¹⁸. Akt wyboru przez właściwy organ i jego przyjęcie rodzą wyłącznie prawne skutki organizacyjne (stosunek członkostwa w zarządzie). Powyższa czynność wyboru nie jest jednak równoznaczna z wyborem jako podstawą nawiązania stosunku pracy w rozumieniu art. 73 § 1 Kodeksu pracy. Poza spółdzielniami pracy stosunek członkostwa w zarządzie wcale nie musi implikować więzi stosunku pracy ze spółdzielnią. Tzw. społeczni członkowie zarządu nie świadczą pracy na rzecz spółdzielni, a ich działania na rzecz spółdzielni zdeterminowane są członkostwem spółdzielni i członkostwem w organie kierującym jej działalnością. Z członkami zarządu zatrudnionymi w spółdzielni rada nadzorcza nawiązuje stosunek pracy — w zależności od powierzanego stanowiska — na podstawie umowy o pracę, albo powołania ¹⁹. Członkostwo w zarządzie oraz więź pracownicza są wprawdzie niezależnymi od siebie (z wyjątkiem spółdzielni pracy) stosunkami prawnymi, ale ich łączne występowanie zwiększając zakres obowiązków ma niewątpliwy wpływ na kwestie odpowiedzialności organizacyjnej oraz pracowniczej.

Członek zarządu, podobnie jak każdy inny członek spółdzielni, jest zobowiązany do należytego wykonywania obowiązków członkowskich. Słusznie zatem zwraca uwagę B. Słotwiński, że „członkostwo w spółdzielni jest nieodzownym warunkiem uzyskania członkostwa w organie tejże spółdzielni. Konsekwentnie do tej zasady należy przyjąć, że utrata członkostwa w spółdzielni powoduje utratę mandatu w organie” ²⁰. W każdym zatem przypadku wykluczenie lub wykreślenie prowadzi do jednoczesnego (o ile wcześniej nie nastąpiło odwołanie z zarządu) ustania członkostwa w spółdzielni i w jej zarządzie. Podobnie należy ocenić usta-

¹⁷ M. Gersdorf, *O nowych rozwiązaniach w prawie spółdzielczym*, Warszawa 1983, s. 30-31; por. też W. Jastrzębski, *Problematyka prawna*, s. 111.

¹⁸ Por. art. 42 § 2 pr. spół.

¹⁹ Nie dotyczy to spółdzielni pracy, w których zatrudnianie członków następuje bez względu na stanowisko na podstawie spółdzielczej umowy o pracę oraz tych spółdzielni produkcji rolnej, w których podstawą świadczenia pracy przez członków jest stosunek członkostwa.

²⁰ B. Słotwiński, *Zagadnienia prawne*, s. 87.

nie członkostwa w wyniku wypowiedzenia dokonanego przez członka będącego w tym momencie członkiem zarządu. Zwykle jednak okoliczności, które są podstawami wykluczenia, czy wykreślenia powodują wcześniejsze odwołanie z funkcji w zarządzie. Również rezygnacja z członkostwa spółdzielni (wypowiedzenie członkostwa) poprzedzana jest zrzeczeniem się mandatu w zarządzie²¹.

Postanowienia statutów określające organ właściwy dla wyboru członków zarządu ustalają zarazem jego właściwość do ich odwoływania. Regulacje wewnątrzsółdzielcze, szczególnie w większych spółdzielniach powierzają podejmowanie powyższych czynności radzie nadzorczej²². Obowiązujące prawo spółdzielcze dopuszcza dwa istotne wyjątki od zasady statutowej łączności kompetencji organu do wyboru i odwoływania członków zarządu. Pierwszą z nich przewiduje art. 49 § 4 pr. spół., zgodnie z którym walne zgromadzenie może odwołać tych członków zarządu, którym nie udzieliło absolutorium, niezależnie od tego, który organ stosownie do postanowień statutu wybiera członków zarządu. Instytucja absolutorium jako forma organizacyjnej odpowiedzialności członków zarządu wobec walnego zgromadzenia ponownie znalazła uregulowanie w prawie spółdzielczym po przerwie w okresie obowiązywania ustawy spółdzielczej z 1961 r. Przewidywała absolutorium ustawa z 1920 r., a pod rządami ustawy z 1961 r. była unormowana w statutach spółdzielni, bez jednak oczywistej podstawy w ostatnio powołanym akcie prawnym. Za nietrafny należy uznać pogląd, że pod rządami ustawy z 1961 r. ustawowy charakter tej instytucji prawnej można było opierać na art. 34 § 3 ustawy z 1961 r.²³ De lege lata celowe wydaje się wyeksponowanie kilku najbardziej doniosłych elementów charakteryzujących absolutorium jako formę odpowiedzialności organizacyjnej członków zarządu. Do takich można zaliczyć następujące:

1. Kompetencję do corocznego udzielania lub odmowy udzielenia absolutorium członkom zarządu zastrzeżono do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli). Stąd też ewentualne statutowe przekazanie tej kompetencji innemu niż walne zgromadzenie (zebranie przedstawicieli) organowi spółdzielni uzasadnia odmowę wpisu spółdzielni do rejestru z racji niezgodności statutu z przepisami prawa (art. 38 § 1 pkt. 2) lub niezgodności zmiany statutu z tymi przepisami (art. 66). Ewentualna uchwała walnego zgromadzenia nie zmieniająca statutu, ale przenosząca prawo do udzielania absolutorium (lub jego odmowy) członkom zarządu może być zaskarżana do sądu przez każdego

²¹ Przeważający jest jednak pogląd o dopuszczalności zrzeczenia się członkostwa w zarządzie; por. np. L. Stecki, *Prawo spółdzielcze*, Warszawa 1979, s. 92 - 93.

²² H. Popiołek, *Stanowisko prawne członków rady i zarządu spółdzielni*, Warszawa 1970, s. 89 oraz M. Gersdorf, J. Ignatowicz, *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 145.

²³ H. Popiołek, *Stanowisko prawne*, s. 126.

członka spółdzielni (art. 42 § 2) lub w trybie art. 43 §1 przez zarząd właściwego centralnego związku spółdzielczego.

2. Uchwała o udzieleniu lub odmowie udzielenia absolutorium podejmowana jest zwykłą większością głosów, chyba że statut w tej sprawie wymaga większości kwalifikowanej (art. 41 § 2).

3. Absolutorium udziela się lub odmawia nie zarządowi jako kolegialnemu organowi spółdzielni, a poszczególnym członkom.

4. Kontrowersje budzi sprawa oceny skutków udzielenia absolutorium. Wyraża się niekiedy pogląd, że „absolutorium jest formą skwitowania, a także zrzeczenia się w stosunku do członków tych organów regresowego roszczenia o odszkodowanie, wynikłego z odpowiedzialności za ich działalność w okresie sprawozdawczym”²⁴. Zapatrywanie takie wydaje się zbyt daleko idące, przypisuje bowiem walnemu zgromadzeniu kompetencję, której nie wyraża ustawa, a samoistnie nie może jej kreować statut spółdzielni. Podzielić więc należy pogląd prezentowany przez L. Steckiego, który wskazuje, że walne zgromadzenie udzielając absolutorium, nie stwarza tym samym okoliczności wyłączającej odpowiedzialność kompensacyjną członka zarządu spółdzielni²⁵. Przyjąć zatem należy, że przez udzielenie absolutorium walne zgromadzenie (zebranie przedstawicieli) wyraża jedynie aprobatę dla działalności członka zarządu w okresie podlegającym ocenie. Ma tu miejsce sytuacja podobna do tej jaką przewiduje art. 10 pkt. 3 ustawy z 25 IX 1981 r. o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego²⁶. Zgodnie z tym przepisem ogólne zebranie pracowników przedsiębiorstwa dokonuje corocznej oceny działalności dyrektora. W jednym jak i w drugim przypadku, tj. w razie udzielenia absolutorium czy wyrażenia pozytywnej oceny właściwy organ samorządu spółdzielczego lub pracowniczego wyraża votum zaufania dla osoby poddanej ocenie.

5. Odmowa udzielenia absolutorium członkowi zarządu nie powoduje bezpośrednio żadnych negatywnych następstw zarówno w sferze członkostwa w spółdzielni, członkostwa w zarządzie jak i w sferze pracowniczej. Ustawa spółdzielcza z 1982 r. bowiem nie przewiduje automatyzmu pomiędzy odmową udzielenia absolutorium a odwołaniem członka zarządu przez walne zgromadzenie. Najwyższy organ samorządu spółdzielni może ograniczyć swoją ocenę członka zarządu do odmowy udzielenia mu votum zaufania za jego działalność w okresie sprawozdawczym. W takim przypadku ocenę walnego zgromadzenia należy chyba traktować jako swoistą sankcję organizacyjną ostrzeżenia dla członka zarządu. O ile jednak walne zgromadzenie uzna, że efekty lub sposób działania ocenianego dyskwalifikują go jako członka zarządu, wówczas

²⁴ R. Bierzanek, *Prawo spółdzielcze*, s. 228 oraz H. Popiołek, *Stanowisko prawne*, s. 126.

²⁵ L. Stecki, *Prawo spółdzielcze*, s. 99.

²⁶ Dz.U. 1981, nr 24, poz. 123.

może podjąć kolejną uchwałę tym razem pozbawiającą członkostwa w tym organie spółdzielni.

W wyjątkowych, szczególnych sytuacjach prawo do odwołania członka zarządu przysługuje zarządowi właściwego centralnego związku spółdzielczego. Taką możliwość dopuszcza art. 51 § 1 pr. spół. wówczas, gdy działalność członka zarządu wykazuje rażące naruszenie przepisów prawa lub statutu, stwierdzone przez lustrację, a właściwy organ spółdzielni nie odwoła go w terminie określonym przez centralny związek. Powyższe ujęcie świadczy o wydatnym ograniczeniu kompetencji zarządu centralnego związku spółdzielczego w porównaniu do uprzednio obowiązującej regulacji pralnej z 1961 r. zawartej w art. 45 § 4²⁷. Poza zawężeniem okoliczności upoważniających zarząd centralnego związku spółdzielczego do odwołania członka zarządu spółdzielni uchwała tego organu poddana została kontroli sądowej. Zarówno bowiem spółdzielnia jak i odwołany członek zarządu mogą zaskarżyć do sądu uchwałę o odwołaniu w terminie dwóch tygodni od dnia jej doręczenia wraz z uzasadnieniem²⁸. Wypada też zwrócić uwagę na istotną różnicę między kompetencjami organów spółdzielni (walne zgromadzenie, rada nadzorcza) a taką kompetencją zarządu centralnego związku spółdzielczego do odwołania członka zarządu spółdzielni. W tym ostatnim przypadku warunkiem nieodzownym odwołania jest stwierdzenie przyczyny w postaci „rażącego naruszenia prawa lub statutu”. Organy spółdzielni, odwołując członka zarządu, nie są związane żadną ustawowo określoną przyczyną i nie mają obowiązku podawania przyczyny w treści uchwały odwołującej. W pewnym sensie można uznać, że „przyczyną” odwołania członka zarządu przez walne zgromadzenie w trybie art. 49 § 4 pr. spół. jest uprzednia odmowa udzielenia mu absolutorium. Bez względu jednak jaki organ podjął uchwałę o odwołaniu członka zarządu, czynność ta ma wobec niego konsekwencje dolegliwości organizacyjnej.

Rozbieżności w piśmiennictwie jeszcze budzi dopuszczalność rezygnacji (zrzeczenia się) przez członka zarządu spółdzielni jego funkcji. Zdaniem B. Słotwińskiego „członek zarządu może w każdej chwili zrzec się swego mandatu. Zrzeczenie to jednak musi być akceptowane przez radę”²⁹. Zdaje się jednak przeważać pogląd o możliwości nieuzależnionego zrzeczenia się mandatu członka zarządu od zgody organu, który dokonał wyboru. Według opinii H. Popiołka zrzeczenie takie winno mieć miej-

²⁷ Por. analizę przepisu art. 45 § 4 ustawy z 1961 r. w pracach: M. Gersdorf, *Zarząd spółdzielni*, s. 105-107; M. Gersdorf, J. Ignatowicz, *Prawo spółdzielcze*, s. 147 - 148.

²⁸ Wątpliwość, czy stylizacja art. 51 § 2 pr. spół. wskazuje na przypadek współuczestnictwa koniecznego w rozumieniu art. 95 kpc. należy rozstrzygnąć negatywnie. Każdy z podmiotów wymienionych w art. 51 § 2 pr. spół. posiada samoistną legitymację czynną. Por. M. Gersdorf, *O nowych rozwiązaniach*, s. 31- 32.

²⁹ B. Słotwiński, *Zagadnienia prawne*, s. 205.

sce w odpowiednim czasie z punktu widzenia interesów spółdzielni oraz z ważnych powodów po stronie rezygnującego. L. Stecki uważa, że „członek zarządu może zrzec się funkcji w każdej chwili. Ustanowienie jakiegokolwiek przymusu w tym względzie pozostaje w sprzeczności z demokratycznym charakterem organizacji jaką jest spółdzielnia”³⁰. Z uwagi na wymóg dobrowolności nawiązania stosunku członkostwa w zarządzie (przyjęcie wyboru) konsekwentnie należy uznać swobodę aktu woli o zrzeczeniu się mandatu. Nie wyklucza to oczywiście odpowiedzialności kompensacyjnej rezygnującego członka zarządu wobec spółdzielni, opartej stosownie do okoliczności zrzeczenia się na reżimie Reliktowej odpowiedzialności cywilnoprawnej, a głównie chyba na regułach art. 58 pr. spół. Czy można jednak zakwalifikować zrzeczenie się mandatu członka zarządu jako rodzaj dolegliwości (sankcji) organizacyjnej? Nie wydaje się to możliwe wobec przyjęcia, że zrzeczenie się funkcji ma charakter dobrowolny, jest wyrazem autonomii woli rezygnującego członka zarządu. Praktyce spółdzielczej nieobce jednak były sytuacje, w których rezygnacja z mandatu członka zarządu, w szczególności prezesa zarządu była zdeterminowana okolicznościami natury zewnętrznej (konflikt z terenowym organem administracji, instancją partyjną itp.). Rezygnacja z członkostwa zarządu w tych czy podobnych warunkach w istocie swej, a przynajmniej w odczuciu rezygnującego, zbliżona była do kategorii sankcji organizacyjnej.

Jak już wspomniano odwołanie członka zarządu przez właściwy organ (podobnie zrzeczenie się przez niego mandatu) nie mają żadnego bezpośredniego Npływu na stosunek członkostwa w spółdzielni. O ile jednak przesłanką odwołania członka zarządu było takie jego zawinione zachowanie, które uniemożliwia dalsze pozostawanie w spółdzielni z punktu widzenia norm statutowych lub zasad współżycia społecznego, wówczas właściwy organ może podjąć uchwałę o wykluczeniu ze spółdzielni³¹.

Odwołanie członka zarządu stosownie do art. 52 § 2 pr. spół. nie narusza jego uprawnień 'wytaikających ze stosunku pracy lub innego stosunku prawnego, którego przedmiotem jest swidczenie pracy. Prawo spółdzielcze z 1982 r. nie zawiera odpowiednika przepisu art. 45 § 5 ustawy z 1961 r., który przewidywał, że z chwilą odwołania członek zarządu traci prawo do specjalnego wynagrodzenia pobieranego z tytułu pełnienia tej funkcji. Nie przesądza to, że i obecnie odwołany członek zarządu traci prawo do wynagrodzenia specjalnego, o ile takie przewidziane jest w postanowieniach wewnętrznego prawa spółdzielczego (statut, uchwała

³⁰ H. Popiołek, *Stanowisko prawne*, s. 63 oraz L. Stecki, *Prawo spółdzielcze*, s. 93.

³¹ Podobnie należy ocenić relacje pomiędzy odwołaniem z członkostwa zarządu a wykreśleniem z rejestru członków spółdzielni.

walnego zgromadzenia lub rady). Ekwiwalent specjalny bowiem jest ściśle związany z efektywnym pełnieniem obowiązków w organie spółdzielni³². Aprobując oceniono przepis art. 52 § 3 pr. spół. przewidujący, że w razie odwołania członka zarządu zatrudnionego w spółdzielni na podstawie powołania, prawo odwołania go ze stanowiska pracy przysługuje zarządowi spółdzielni³³. Rozstrzygnięcie zawarte w powołanym ostatnio przepisie nie wydaje się jednak „godne aprobaty. Stawia ono bowiem zarząd w sytuacji co najmniej kłopotliwej, wymagającej podjęcia decyzji o utracie miejsca pracy przez byłego członka, a o ile był nim prezes zarządu — przez osobę dotąd występującą jako kierującą pracami zarządu.

Przepis art. 50 § 1 pr. spół. zachował instytucję zawieszenia w czynnościach członka zarządu przez radę nadzorczą, o ile jego wyboru dokonało walne zgromadzenie. W przeciwieństwie jednak do art. 46 § 1 ustawy z 1961 r. zawieszenie w czynnościach członka zarządu jest obecnie instytucją wyłącznie statutową, a więc walne zgromadzenie uchwalając statut przesądza o przyznaniu radzie nadzorczej takiej kompetencji nadzorczej. Można chyba uznać, że zachował i obecnie aktualność pogląd, iż „prawo to przysługuje również radzie w stosunku do członków zarządu przez nią wybranych”³⁴. Zawieszenie członka zarządu wprowadzać może pewien stan niepewności, a nawet niejasności kompetencyjnej w pracy zarządu. Stąd też rada nadzorcza, zawieszając członka zarządu, winna podjąć uchwały niezbędne do prawidłowego prowadzenia spółdzielni. W szczególności działając na podstawie art. 56 § 1 pr. spół. rada może wyznaczyć jednego lub kilku swoich członków do czasowego pełnienia funkcji członka (członków) zarządu. Członek zarządu, zawieszony w czynnościach w okresie zawieszenia, nie uczestniczy w pracach zarządu i nie wykonuje zadań, które powierzono mu w ramach wewnętrznego podziału czynności. Zawieszenie nie ma natomiast żadnego, bezpośredniego wpływu na stosunek członkostwa w spółdzielni ani na uprawnień wynikające ze stosunku pracy. Należy zwrócić uwagę, że w porównaniu z odwołaniem zawieszenia członka zarządu może nastąpić z powodu konkretnych przyczyn mieszczących się w ogólnej klauzuli działania sprzecznego z przepisami prawa lub statutu. Ocena zasadności zarzutów stawianych przez radę nadzorczą zawieszonemu członkowi zarządu należy wyłącznie do walnego zgromadzenia, które rada powinna niezwłocznie zwołać. Wprawdzie art. 50 § 2 pr. spół. wyraźnie tego nie stanowi, to jednak zwołane przez radę walne zgromadzenie powinno

³² Statut spółdzielni lub inny akt wewnętrznego prawa spółdzielczego może ewentualnie przewidywać prawo odwołanego członka zarządu do zachowania wynagrodzenia specjalnego do zakończenia postępowania wewnątrzsółdzielczego.

³³ M. Gersdorf, *O nowych rozwiązaniach*, s. 33.

³⁴ M. Gersdorf, J. Ignatowicz, *Prawo spółdzielcze*, s. 151 -152.

brać uchylić akt zawieszenia, bądź odwołać członka zarządu³⁵. Zwołanie walnego zgromadzenia w celu rozpatrzenia sprawy zawieszenia członka zarządu jest organizacyjnym obowiązkiem rady nadzorczej. Stąd też nie wydaje się konieczne przyznanie w statucie zawieszonemu członkowi zarządu prawa odwołania w trybie postępowania wewnątrzspółdzielczego, natomiast pożądane byłoby objęcie w drodze postanowień statutowych sprawy odwołania przez radę członka zarządu trybem postępowania wewnątrzspółdzielczego. Możliwość taką dopuszcza art. 34 pr. spół. upoważniający do statutowego unormowania postępowaniem wewnątrzspółdzielczym również innych spraw niż wynikające ze stosunku członkostwa³⁶.

4. Odwołanie oraz zawieszenie w czynnościach członka zarządu, podobnie jak pozbawienie członkostwa w spółdzielni w drodze wykluczenia czy wykreślenia, należą do kręgu sankcji organizacyjnych. Działania i zaniechania członków zarządu i to zarówno sprzeczne z przepisami prawa lub statutu jak i mieszczące się w tych granicach, mogą być przyczyną powstania szkody w mieniu spółdzielni. Identycznie jak uprzednio obowiązujący art. 51 ustawy z 1961 r., również art. 58 § 1 pr. spół. przewiduje, że członkowie zarządu winni czynu lub zaniechania, przez które spółdzielnia poniosła szkodę, odpowiadają za nie osobiście. Odpowiedzialność odszkodowawcza członków zarządu spółdzielni³⁷ pod niewątpliwym wpływem doktryny i orzecznictwa przeszła dość znamiennej ewolucję. Było to i jest ściśle związane ze zróżnicowanym charakterem stosunków prawnych łączących członków zarządu ze spółdzielnią. Jak już wspomniano, każdego z nich łączy stosunek członkostwa w spółdzielni i członkostwa w organie spółdzielczym, a niektórych ponadto stosunek pracy. Już przed wejściem w życie Kodeksu pracy (1 I 1975 r.), a tym bardziej po tej dacie, przyjmowano, że członek zarządu działając w charakterze pracownika, o ile wyrządzi spółdzielni szkodę z winy nieumyślnej, odpowiada według reguł ograniczonej odpowiedzialności materialnej pracowników. Czyny i zaniechania natomiast, związane z pełnieniem funkcji członka zarządu przez które spółdzielnia poniosła szkodę, stanowią podstawę jego cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej reżimu deliktowego lub kontraktowego. To teoretyczne, ale i pozornie przejrzyste rozróżnienie budziło sporo wątpliwości i trudności praktycznych w przypadku członków zarządu zatrudnionych w spółdzielni, szczególnie na stanowiskach kierowniczych. W takich bowiem sytuacjach niejednokrotnie czyn lub zaniechanie członka zarządu

³⁵ Tak wyraźnie przewidywał art. 46 § 2 ustawy z 1961 r.

³⁶ Pogląd o celowości wyposażenia odwołanego członka zarządu w prawo zażalenia uchwały rady spółdzielczej do walnego zgromadzenia już na gruncie ustawy z 17 II 1961 r. uzasadniał L. Stecki, *Prawo spółdzielcze*, s. 92.

³⁷ Dotyczy to w całej rozciągłości również członków rady nadzorczej spółdzielni. Por. art. 51 ustawy z 1961 r. i art. 58 § 1 pr. spół.

były jednocześnie niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązku członka organu spółdzielni i naruszeniem obowiązku pracowniczego. Wątpliwość taką rozstrzygnęła uchwała składu 7 sędziów SN z 24 VI 1976 r., w której uznano, że „pracownik spółdzielni będący członkiem jej zarządu odpowiada za szkodę wyrządzoną nieumyślnie spółdzielni wskutek niewykonania (lub nienależytego) obowiązków pracowniczych, stanowiącego jednocześnie uchybienie obowiązkom członka zarządu — według zasad odpowiedzialności materialnej pracowników”³⁸. Trafnie jednak zwraca się uwagę, że konsekwencją przyjęcia takiego stanowiska było co najmniej nieprzekonywające zróżnicowanie reżimu odpowiedzialności kompensacyjnej tzw. społecznych i zatrudnionych w spółdzielni członków zarządu. Ci pierwsi bowiem ponosili odpowiedzialność według bardziej rygorystycznego reżimu odpowiedzialności kontraktowej, przede wszystkim do granic rzeczywistej straty i utraty korzyści³⁹. Zasadniczą zmianę, a ściślej zrównanie zasad odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną z winy nieumyślnej przez wszystkich członków zarządu wprowadził art. 58 § 2 pr. spół. Przepis ten stanowi bowiem, że „do odpowiedzialności członków zarządu mają odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej pracowników”. W celu uniknięcia wątpliwości w kwestii sposobu ustalenia górnej granicy odszkodowania, którego spółdzielnia może dochodzić od niezatrudnionego członka zarządu przyjęto, że chodzi o kwotę równą wysokości sześciokrotnego, najniższego wynagrodzenia miesięcznego pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy, określonego w odrębnych przepisach. To ostatnie rozstrzygnięcie z pewnością stawia w korzystniejszej sytuacji niezatrudnionych w spółdzielni członków jej zarządu. Wynika to nie tylko z rosnącej dysproporcji pomiędzy przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem a najniższym wynagrodzeniem miesięcznym w gospodarce uspołecznionej, ale również z poważnych ograniczeń możliwości podwyższenia wynagrodzenia najniższego w realnie bliskim okresie⁴⁰. Stwierdzenia tej okoliczności nie można jednak odczytywać jako zarzutu wobec uregulowania art. 58 § 2 pr. spół. Oparcie odpowiedzialności wszystkich członków zarządu z winy nieumyślnej na powyższych zasadach natomiast jest potwierdzeniem po-

³⁸ Uchwała 7 sędziów Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z dnia 24 VI 1976 r. nr V PZP 2/76.

³⁹ Por. szersze omówienie tej kwestii M. Gersdorf, *O nowych rozwiązaniach*, s. 35 - 37.

⁴⁰ Wypowiedź I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów F. Kubiczka, *Polityka* z dn. 20 X 1984 r., s. 4. Należy zaznaczyć, że przewidziane w art. 58 § 2 pr. spół. ograniczenie odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu spółdzielni znajduje zastosowanie zarówno w razie wyrządzenia szkody w wyniku naruszenia obowiązku pracowniczego, jak i wówczas, gdy miało miejsce równoczesne naruszenie obowiązku wynikającego ze stosunku prawnego członkostwa w zarządzie.

glądu o potrzebie i celowości poddania odpowiedzialności odszkodowawczej osób pełniących funkcje społeczne regułom odpowiedzialności materialnej pracowników⁴¹.

5. Jak już wspomniano, naczelną zasadą określającą strukturę i działanie organów spółdzielni, w tym i zarządu, jest zasada kolegialności. Równocześnie jednak od dłuższego już czasu zwracano uwagę, że konsekwentne, nie dopuszczające wyjątków respektowanie tej zasady staje się coraz trudniejsze w miarę różnicowania zadań i wzrostu potencjału organizacyjno-ekonomicznego spółdzielni⁴². Potrzebę stwarzania warunków i możliwości operatywnego kierowania działalnością gospodarczą dostrzegano też w praktyce spółdzielczej regulując statutowo funkcję kierownika spółdzielni. Stanowisko takie ze zrozumiałych względów powoływano w dużych spółdzielniach, których zakres zadań gospodarczych w istotny sposób ograniczał możliwość ich operatywnego rozstrzygania w trybie kolegialnych posiedzeń zarządu⁴³. Ustawa z 1961 r. nie posługiwała się pojęciem kierownika spółdzielni, przewidując jedynie możliwość ustanowienia przez zarząd pełnomocnika do prowadzenia przedsiębiorstwa lub zakładu spółdzielni. Prawo spółdzielcze z 1982 r. wyraźnie poszło w kierunku akceptacji statutowej praktyki spółdzielczej wyznaczającej pozycję kierownika w prowadzeniu spółdzielczej działalności gospodarczej. Przepis art 53 § 1 pr. spół. zezwala na statutowe uregulowanie stanowiska kierownika bieżącej działalności gospodarczej spółdzielni. Regulacja statutowa jednak musi uwzględnić kilka niezbędnych warunków przewidzianych w ustawie, a w szczególności:

- powierzenie przez zarząd funkcji kierownika spółdzielni jednemu z członków zarządu lub osobie trzeciej wymaga uprzedniej zgody rady nadzorczej,
- statut winien równocześnie określać istotne dla spółdzielni sprawy, które zastrzeżone są dla stanowiących uchwał zarządu,
- jednoosobowe kierowanie bieżącą działalnością gospodarczą spółdzielni przez jej kierownika winno odbywać się w ramach uchwał zarządu,
- zarząd zachowuje prawo do podejmowania uchwał również w sprawach przekazanych do sfery jednoosobowego, bieżącego kierowania.

W praktyce spółdzielczej zwykle funkcję kierownika bieżącej działalności powierza się prezesowi zarządu i odpowiednio zastępcy prezesa funkcję zastępcy kierownika. Niekiedy funkcje powyższe zleca się in-

⁴¹ W. Sanetra, *O pojęciu i zakresie odpowiedzialności pracowniczey*, w: *Odpowiedzialność pracownicza*, Wrocław 1984, s. 9-10.

⁴² J. Drozdowicz, *Sfera zespołowego i jednoosobowego zarządzania w spółdzielniach w świetle teorii i praktyki*, *Problemy Organizacji*, 1968, nr 10, s. 146.

⁴³ W. Jastrzębski, *Problematyka prawna*, s. 111-113.

nym członkom zarządu lub osobie trzeciej nie będącej członkiem spółdzielni. Ta ostatnia sytuacja ma miejsce wówczas, gdy kierowanie działalnością gospodarczą wymaga specjalistycznych kwalifikacji zawodowych, którymi nie legitymują się członkowie zarządu. Przed wejściem w życie prawa spółdzielczego z 1982 r. pewne kontrowersje budziło ustalenie, czy powierzenie funkcji kierownika upoważnia członka zarządu tylko do jednoosobowego, operatywnego kierownictwa działalnością gospodarczą, czy też równocześnie sytuuje go w pozycji kierownika zakładu pracy⁴⁴. Nie wnikając w te już dzisiaj nieaktualne wątpliwości de lege lata problem jednoznacznie rozstrzyga art. 53 § 2 pr. spół. Zgodnie z tym przepisem osoba kierująca działalnością gospodarczą spółdzielni jest kierownikiem spółdzielni jako zakładu pracy w rozumieniu Kodeksu pracy. Na tle powyższego uregulowania mogą jednak powstawać pewne wątpliwości w praktyce spółdzielczej. Nie ulega wątpliwości, że członek zarządu powołany na stanowisko kierownika spółdzielni spełnia dwa rodzaje zadań: kieruje bieżącą działalnością gospodarczą i działa jako kierownik zakładu pracy. Czy jednak w zakresie obu powyższych funkcji jego działanie odbywa się w ramach uchwał zarządu, a przede wszystkim czy zarząd może w obu tych sferach wyręczać kierownika? O ile w zakresie bieżącego kierowania takie działania zarządu nie budzą wątpliwości na tle art. 53 § 1 pr. spół., to nie wydaje się, aby mogły one znaleźć zastosowanie na gruncie kierowania spółdzielnią jako zakładem pracy. Przemawia za tym nie tylko stylizacja art. 53 § 2 pr. spół., ale ponadto określona w Kodeksie pracy pozycja kierownika zakładu pracy (art. 4 i art. 23 kp.). O ile można ewentualnie uznać za dopuszczalne uchwały zarządu wyznaczające generalne ramy czy zasady spełniania funkcji kierownika zakładu pracy, to wykluczyć należy możliwość zastępowania przez zarząd kierownika spółdzielni w dokonywaniu czynności prawnych w sprawach ze stosunku pracy. Przyjmując taką koncepcję należałoby konsekwentnie uznać za prawnie niedopuszczalne uchwały zarządu zmieniające lub uchylające decyzje kierownika spółdzielni w sprawach ze stosunku pracy. Powyższe ujęcie może budzić pewne zastrzeżenia chociażby na tle domniemania kompetencji zarządu przewidzianego w art. 48 § 2 pr. spół. Nie wydaje się jednak możliwe rozstrzygnięcie wątpliwości, czy na gruncie rozwiązań prawnych obszar bieżącego zarządzania działalnością gospodarczą spółdzielni obejmuje również podejmowania czynności prawnych w sprawach ze stosunku pracy. Należy ponadto wskazać, że prawo spółdzielcze uzasadnia rozróżnienie pomiędzy kierownikiem spółdzielni a pełnomocnikiem zarządu w rozumieniu art. 55 § 1 pr. spół.⁴⁵ Umocowany bowiem w trybie po-

⁴⁴ M. Gersdorf, *Zarząd spółdzielni*, s. 148; W. Jastrzębski, *Problematyka prężna*, s. 113 oraz Z. Niedbała, *Kierownik zakładu pracy*, w: *Zakład pracy*, pod red. J. Jończyka, Wrocław 1977, s. 55 i n.

⁴⁵ Artykuł 55 § 1 pr. spół. przewiduje możliwość udzielenia przez zarząd jed-

wyższego przepisu członek zarządu lub inna osoba nie nabywają z tego tytułu prerogatyw kierownika zakładu pracy. Jako kierownik zakładu pracy, kierownik spółdzielni uzyskuje pozycję przełożonego wobec wszystkich zatrudnionych w spółdzielni pracowników i to niezależnie od pełnionych przez nich funkcji w zarządzie czy radzie nadzorczej. Oczywiście, że granice tej nadrzędności wyznacza treść stosunku pracy, a więc prawa i obowiązki wynikające z umowy o pracę lub spółdzielczej umowy o pracę. Członek zarządu może być w każdej chwili odwołany przez zarząd za zgodą rady nadzorczej ze stanowiska kierownika bieżącej działalności spółdzielni. Ustawa spółdzielcza (art. 53 § 1) ani też art. 70 kp. nie określają żadnych przyczyn i okoliczności uzasadniających odwołanie. W każdym jednak razie czynność odwołania z powyższego stanowiska pracy nie wpływa bezpośrednio na członkostwo w zarządzie, a tym bardziej na stosunek członkostwa w spółdzielni. W razie odwołania dotychczasowego kierownika spółdzielni zarząd winien w trybie art. 53 § 1 pr. spół. powierzyć to stanowisko innemu członkowi zarządu lub za zgodą rady nadzorczej powołać do jego pełnienia osobę nie będącą członkiem zarządu⁴⁶.

THE LEGAL POSITION OF COOPERATIVE BOARD MEMBERS IN THE LIGHT OF COOPERATIVE LAW

Summary

The new cooperative law of 1982 is strengthening principles of self-government and independence of cooperatives to considerably higher degree than the former act of 1961. It is particularly visible in regulations concerning cooperative organs. All those, with the exception of general meeting, of course, are elected and are operating collegiately. Board of cooperative has a particular function assigned. It is directing the operation of cooperative and represents it outside. It is vested with all the competence which has not been assigned to other cooperative organs in the Act or cooperative statute. That wide scope of tasks and competence calls not only for a precise definition of a board role as a collegiate organ but also of a role of its members. Respecting the principle of the collegiate board, cooperative law is individually treating the legal status of its members. It is manifested in the following legal solutions:

— a competent cooperative organ is not electing a board, but its members, specifying at the same time their positions i.e. the chairman of the board and co-chairmans,

nemu ze swoich członków pełnomocnictwa do dokonywania czynności prawnych określonego rodzaju, w tym także czynności w zakresie stosunków pracy.

⁴⁶ O ile statut przewiduje, że stanowisko pracy kierownika spółdzielni może być powierzone wyłącznie członkowi zarządu, to w szczególnych okolicznościach (np. kwestia kwalifikacji zawodowych) rada nadzorcza może skorzystać z kompetencji określonej w art. 56 § 1 pr. spół., tj. wyznaczyć jednego ze swoich członków do czasowego pełnienia funkcji członka zarządu.

— a board cannot be called off as a cooperative organ, it is its particular **members who are in a position of being recalled,**

— the general meeting is voting acceptance of accounts individually for every member of a board,

— a particular board member can be suspended in his activities by a board of supervisors,

— board members are personally responsible for their actions and omissions causing damage to a cooperative.

The above circumstances which individualize a legal status of board members result in exposition of bonds of collegiality and one man management in the process of managing cooperative activities. It can be particularly visible in large cooperatives, operating in a wide range. It is also observed in instituting a post **of a manager of current operation of cooperative in the new cooperative law. Such** institution was not provided by previous cooperative acts of 1920 and 1961. The managerial post is usually offered to a board member, usually to a chairman. With that moment he becomes vested with a competence **of a sole** manager of establishment within a meaning of Labor Code.